

NASZA SZKOŁA

P I S E M K O O N A S D L A W A S



Szkoła Podstawowa w Niemczu, ul. Bydgoska 35, 86-031 Osielsko, tel. 052 3813-623

Nr 58 2012

Z KSIĘGI PRZYŚLÓW POLSKICH...

Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży.

*Kiedy na Andrzeja poleje, poproszy,
cały rok nie w porę rolę moczy, suszy.*

Na świętego Andrzeja trza kożucha dobrodzieja.

Witamy!

CZAS PĘDZI JAK SZALONY!



A ZA NAMI...

PIERWSZE WYCIECZKI

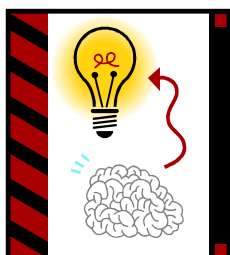
Jako nowi czwartoklasiści wyjechaliśmy na obóz do Barbarki. Pierwszego dnia mieliśmy cudowną pogodę. Gdy dojechaliśmy na miejsce, była półgodzinna przerwa. Później poszliśmy grać w minigolfa. To nie jest takie łatwe, trzeba się trochę zmęczyć. Kijki nie są aż takie lekkie...

W końcu odpoczynek...

Wieczorem urządziliśmy ognisko. Każdy ze smakiem zjadł pieczone pianki i kiełbaski. W nocy lało. Także następny dzień nie zapowiadał się dobrze pod względem pogody. Rzeczywiście, ze względu na opady deszczu i delikatnego gradu, nie było tak pięknej aury jak dzień wcześniej. Pierwsze co zrobiliśmy, to poszliśmy na podchody. Były trochę inne niż zwykle - każdy uczeń dostał kartę pracy, na której były zadania związane z przyrodą. Po podchodach poszliśmy na plac zabaw. Największym zainteresowaniem cieszył się drzązek, na którym się siadało i jechało niczym Tarzan.

My - czwartaki - mieliśmy świetną okazję do poznania przyrody, ale również nowych wychowawców.

Agata Witkowska, kl. IVb



TESTY KOMPETENCJI,

które sięją postrach wśród uczniów klas czwartych!

Na początku klasy czwartej toniliśmy w testach. Mieliśmy je prawie z każdego przedmiotu, który był w młodszych klasach, czyli z przyrody, matematyki, języka polskiego i języka angielskiego.

Co prawda oceny z pierwszych testów nie są wliczane do średniej ocen, ale każdy chciał wypaść jak najlepiej. O dziwo, najbardziej kontrowersyjne okazały się najprostsze zadania!

Paweł Kobierowski, kl. IV a

DYSKOTEKA

dla klas IV-VI to był hit sezonu!



Dyskoteka była bardzo udana. Mimo tego, że trwała tylko dwie i pół godziny, wszyscy bawili się na całego. Choć na początku niektórzy podpierali ściany, skłoniła ich do tańca świetna muzyka, za którą był odpowiedzialny nasz główny didżej, Mikołaj Baryłka. To Jemu zawdzięczamy cały urok tej dyskoteki.

Dobrze by było, gdyby kolejna taka impreza odbyła się w piątek, aby nie trzeba było się martwić o odrobienie lekcji na następny dzień.

Paweł Kobierowski, kl. IV a



VIII POWIATOWE DYKTANDO ORTOGRAFICZNE

27.10.2012 roku o godzinie 11.00 odbyło się VIII Powiatowe Dyktando Ortograficzne. Do Gminnego Ośrodka Kultury w Osielsku przybyli uczniowie klas IV-VI oraz gimnazjaliści, a także odważni dorośli. Uczestnicy dyktanda wykazali się znajomością reguł ortograficznych, ale także, jak potem sami przyznawali, bardzo miło spędzili czas. Nad prawidłowym przebiegiem dyktanda czuwała komisja. Podczas sprawdzania prac przez jej członków uczestników poczęstowano słodką niespodzianką. Uroczyste ogłoszenie wyników nastąpiło jeszcze tego samego dnia.

Laureatom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Redakcja



SZKOLNE RECENZJE



Polecam!

4.10.2012 r. klasy Vb i Va wraz z p. Kaczorowską i p. Koczorowskim pojechały na wycieczkę do kina „Ciemna City” na film pt. **„Na tropie Marsupilami”**. Opowiadał on o dwóch mężczyznach. Pierwszy z nich pracuje w telewizji. Nie wie mu się dobrze, ponieważ jego program nie jest już tak popularny jak kiedyś, więc szefostwo decyduje, że bohater pojedzie do nieznanego mu kraju. Drugi z mężczyzn jest weterynarzem.

Bohaterowie spotykają się, gdy jeden z panów zostaje przewodnikiem drugiego. Głównym celem ich wyprawy jest sfilmowanie mitycznego zwierzęcia z długim ogonem, czyli Marsupilami. Mężczyźni muszą stawić czoło wielu przeciwnościom losu, np. staremu botanikowi.

Polecam obejrzenie tego filmu, ponieważ zwiera smutne oraz wesołe momenty.

Patrycja Stachowicz, kl. Vb



Nasze pasje...



JAK PIES Z KOTEM

Mieszkam w Niemczu. Chodzę do naszej szkoły i jak każde dziecko mam rodziców oraz dom, lecz mam jeszcze coś więcej. Są to... mój kot i pies, suczka Deebie (czytaj: Debi), jeszcze szczenię rasy York (cała czarna z dodatkiem brązowego). Kotka Kinia (rasy europejskiej, cała biała) ma około jednego roku.

Teraz to moje zwierzęta może nawet się lubią, ale na początku było ciężko. Gdy przywieźliśmy Deebie do domu, Kinia myślała, że to wielka mysz. Kiedy natomiast Deebie zobaczyła kotkę, zaczęła ją lizać po pyszczku. Kini nie bardzo to się spodobało.

Na drugi dzień kotka poszła do ogródka i długo nie wracała. Przyszła dopiero około godziny dwudziestej. Można się domyślić, że zrobiła to z zazdrości. Zapewne myślała sobie: „Jak pani może poświęcać więcej czasu temu zmutowanemu szczerowi niż mnie?!”. Było źle kilka dni. W końcu Kinia zauważyła, że Deebie po prostu chce się z nią bawić.

Minęło jeszcze trochę czasu. W końcu Kinia zeszła na podłogę i razem ze swą nową towarzyszką bawiły się w berka (tylko szkoda, że to ciągle Kinia uciekała, a suczka ją goniła).

Tydzień jeszcze nie minął, a już kotka karmiła Deebie swoimi łowieckimi zdobyczami, czyli myszami, ptakami i żabami. Psiak jadł tylko myszy, żab i ptaków serdecznie nie znosił. Kinia nauczyła psa skakać w stylu kocim na wszystkie fotele i kanapy w całym domu. Do dziś mi pomaga. Gdy Deebie wychodzi przez drzwi balkonowe do ogrodu, od razu zagania ją do domu jak pies pasterski.

Czy nie mam racji, pisać, że mieć kota, który zachowuje się jak pies i mieć psa, który zachowuje się jak kot to wspaniałe uczucie?

Agata Witkowska, kl. IVb

WAŻNE !!!

Zimowa przerwa świąteczna: 22.12.12r. - 31.12.12r.

Podanie nazwisk uczniów zagrożonych z poszczególnych przedmiotów: do 4.12.12r.

Wystawienie ocen półrocznych: do 4.01.12r.

Ferie zimowe: 11.01.12r. - 24.01.12r.

